

Sygnatura akt VIII Ga 147/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Leon Miroszewski

Sędziowie: SO Robert Bury

SR del. Bartosz Przybył

Protokolant: sekr.sądowy Anna Galara

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. P.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w E.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 20 stycznia 2015 roku, sygnatura akt XI GC 489/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600,00 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO (...)SSO (...)SSR (del.) (...)

Sygn. akt VIII Ga 147/16

## UZASADNIENIE

W dniu 3 grudnia 2012 roku powód R. P. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w E. kwoty 11.529 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu podał, iż na zlecenie pozwanej wykonał montaż okien w ilości 270 mb, za który wystawił fakturę na kwotę 11 529 złotych. Wskazał też, że faktura ta mimo wezwania nie została zapłacona.

Postanowieniem z dnia 26 marca 2013 roku Sad zwolnił powoda od odpłaty sądowej od pozwu w kwocie 577 złotych.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 26 marca 2013 roku (sygn. akt XI GNc 3340/12) Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie w Wydziale XI Gospodarczym uwzględnił żądanie pozwu.

Pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym zaskarżyła nakaz zapłaty w całości oraz wniosła o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu. W uzasadnieniu podniosła, zarzut potrącenia swojej wierzytelności w kwocie

5.678,65 złotych, wniosła o oddalenie powództwa ponad kwotę 4.038,85 złotych, a w przypadku nieuznania oddalenia powództwa we wskazanym zakresie zgłosiła zarzut potrącenia wierzytelności pozwanej w kwocie 34.508,23 złotych. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że kwota 5.678,65 złotych stanowi cenę za towar sprzedany powodowi, a kwota 34.508,23 złotych jest szkodą, którą poniosła z uwagi na brak zapłaty przez inwestora.

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, XI Wydział Gospodarczy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.544,55 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 11 marca 2011 roku i oddalił powództwo w pozostałej części. Nadto Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 817 złotych, tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 173 złote tytułem części opłaty od pozwu z uiszczenia której zwolniony był powód oraz nakazał ściągnąć z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 404 złote.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd oparł na następującym stanie faktycznym:

Pozwana po wygraniu przetargu zawarła z Gminą M. S. zastępowaną przez Zarząd (...) w dniu 5 sierpnia 2010 roku umowę nr (...) na wymianę drewnianej stolarki okiennej i drzwi balkonowych na okna i drzwi z profili PCV. Termin wykonania umowy określono na 19 listopada 2010 roku. W umowie wprowadzono zakaz zlecenia robót osobie trzeciej pod rygorem natychmiastowego wypowiedzenia umowy, bez obowiązku zwrotu poniesionych nakładów. Przewidziano także konsekwencje w przypadku zaistnienia opóźnień po stronie wykonawcy. Umowa określała tryb odbioru oraz kary umowne. Zapłatę ustalono na 329,56 złotych brutto za 1 m<sup>2</sup> dostawy i montażu stolarki okiennej.

W związku z powyżej opisaną umową powód zawarł z pozwaną umowę na montaż (...) wyprodukowanych przez pozwaną. Strony prowadziły ustalenia telefonicznie. Przy wykonywaniu umowy z powodem współpracował kolega M. O., który działał w jego imieniu, o czym poinformowano pozwaną. Otrzymał on też od powoda wynagrodzenie. Pozwana przekazała projekt pisemnej umowy o świadczenie usług montażu okien PCV, w której termin wykonania zlecenia określono na 19 listopada 2010 roku, a wynagrodzenie na 28zł netto za metr bieżący po obwodzie okna. Projekt ten został zwrócony do pozwanej z podpisem odręcznym (...) w miejscu przeznaczonym na podpis przedstawiciela firmy montażowej.

Powód wykonał umowę w zakresie montażu okien w ilości 133,56 mb, które zostały odebrane także przez (...) oraz w zakresie montażu okien w ilości 146,34 mb.

Powód wystawił fakturę w dniu 1 grudnia 2010 roku za montaż okien w ilości 270 mb po 35złowych netto za 1 mb na kwotę łączną 1.529 złotych z terminem płatności 3 dni.

Do pozwanej wystosowano wezwanie z dnia 23 grudnia 2010 roku na kwotę 11.607,02 złotych. W odpowiedzi z dnia 3 stycznia 2011 roku pozwana powołała się na umowę z dnia 22 października 2010 roku, wskazując, że termin ostateczny wyznaczony na dzień 13 grudnia 2010 roku został przez powoda przekroczony, zaznaczyła przy tym, że umowa została spisana. Podniosła też, że do pana M. O. kierowane były prośby o dokonanie odbiorów końcowych, a próby kontaktu z powodem nie powiodły się. Nie przekazano wszystkich protokołów, co skutkowało odmową przyjęcia faktur przez (...) i zapłaty za nie. W dalszym piśmie z dnia 11 marca 2011 roku pozwana wskazała, że powodowi należy się wynagrodzenie w kwocie 4.038,85 złotych brutto. Podniesiono też, że (...) odmówił dokonania odbiorów końcowych w związku z nieterminowym wykonaniem prac lub niedostarczeniem protokołów. Wskazano na straty w kwocie 34.508,23 złotych brutto oraz na obowiązek zapłaty za faktury FS 30/11/2010 na kwotę 3.067,37 złotych oraz FS (...) na kwotę 2.611,28 złotych.

Pozwana sprzedała powodowi i dostarczyła towar objęty fakturą FS 30/11/2010 na kwotę 3.067,37 złotych z terminem płatności 27 listopada 2010 roku, na której w miejscu na podpis odbiorcy znajduje się podpis M. O. oraz towar objęty fakturą FS (...) na kwotę 2.611,28 złotych z terminem płatności 7 stycznia 2011 r.

W dniu 13 grudnia 2010 roku pozwana wystawiła na rzecz ZBILKu fakturę Vat nr (...) na kwotę 17 216,21 złotych z terminem płatności 3 stycznia 2011 roku.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Oceniając przeprowadzone dowody Sąd wskazał, iż dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o częściowo niesporne twierdzenia stron, dowody z dokumentów, zeznania świadków i stron. Sąd przy ustaleniach uwzględnił przede wszystkim dowody z dokumentów, gdyż mając na uwadze daty ich powstania, znacznie lepiej odzwierciedlały one przebieg zdarzeń niż zeznania złożone kilka lat później. Dowody osobowe Sąd uwzględnił w takim zakresie w jakim tworzyły spójną całość z dokumentami i logicznym ciągiem zdarzeń. Sąd pominął jako spóźnione pozostałe wnioski dowodowe powoda. W tym zakresie wskazał, iż powód o obowiązku przedkładania twierdzeń i dowodów został pouczony przy doręczeniu nakazu zapłaty, następnie w postanowieniu z dnia 28 października 2013r pod rygorem pominięcia później zgłoszonych, a także na pierwszej rozprawie. W ocenie Sądu dawkowanie materiału dowodowego rozбивa proces i niewątpliwie przedłuża postępowanie, gdyż strona przeciwna powinna mieć możliwość odniesienia się do nowych dowodów, w tym także możliwość zgłoszenia własnych kontrdowodów. Złożenie dokumentów w toku sprawy uniemożliwia zapytanie o ich treść osób wcześniej przesłuchanych.

Oceniające powództwo merytorycznie Sąd I instancji zakwalifikował wiążącą strony umowę, jako umowę o dzieło a roszczenie powoda jako roszczenie z tytułu wykonania dzieła. Podstawę prawną powództwa stanowił zatem art. 627 k.c. w zw. z art. 642 k.c. Sąd jednocześnie wskazał, iż odmienna kwalifikacja prawna w szczególności przyjęcie, że zawarta umowa stanowi umowę o świadczenie usług, umowa o roboty budowlane, bądź nienazwaną w żaden sposób nie wpływałoby na rozstrzygnięcie.

Sąd Rejonowy przyjął, iż fakt zawarcia umowy, jej treść, jak i wykonanie powinien wykazać powód, któremu jednakże zdecydowanie lepiej wychodziło punktowanie nieścisłości po stronie pozwanej niż przytaczanie własnych twierdzeń o okolicznościach sprawy. Powód przy tym trzykrotnie został pouczony o potrzebie przytoczenia dowodów a mimo tego dawkował twierdzenia i dowody zależnie od potrzeb procesowych. W tym zakresie Sąd wskazał, iż w pozwie brak jest twierdzeń, co do okoliczności zawarcia umowy tj. czasu jej zawarcia, formy, osób w tym uczestniczących. Powód nie wskazał także treści umowy w zakresie stawki za metr bieżący, miejsc montażu oraz potwierdzenia wykonania umowy. Z pisma pozwanej z dnia 3 stycznia 2011 roku załączonego do pozwu wybrał tylko elementy korzystne dla siebie, zupełnie pomijając pozostałe. W szczególności w piśmie tym mowa jest o braku protokołów, działaniach M. O. oraz o tym że strony łączyła umowa pisemna (wskazano nawet jej datę-22 października 2010 roku).

Za niegodne wiary Sąd przyjął twierdzenia powoda, że pozwany rzekomo dopiero w toku procesu powołuje się na jakąś umowę pisemną podpisaną przez M. O. bądź kwestię nieprawidłowych odbiorów.

Odnośnie faktury załączonej przez powoda do pozwu Sąd Rejonowy wskazał, iż w okolicznościach sprawy nie była ona wystarczająca dla wykazania zawarcia umowy, jej treści i wykonania. Powód zaś nie naprowadził żadnego innego dowodu na wysokość wynagrodzenia za 1 metr bieżący. W trakcie przesłuchania w charakterze strony nie był nawet w stanie podać elementu kluczowego tj. ustalonej stawki wskazując „ustaliliśmy cenę na 33, 35 bądź 38 zł, na pewno powyżej 30zł”. Powód także w sprzeczny sposób podawał okoliczności dotyczące pomiarów oraz starał się umniejszać rolę świadka M. O. i charakter dokonywanych przez niego czynności, co w ocenie Sądu wynikało z faktu podpisania przez świadka w imieniu powoda umowy oraz jednej z faktur. Odnosząc się szczegółowo do wskazanych sprzeczności Sąd I instancji wskazał, że w czasie informacyjnego przesłuchania powód wskazał, że M. O. był jego kolegą ale na tej budowie nie wykonywał żadnych prac, co pozostaje w sprzeczności z innymi dowodami, w tym z dalszymi zeznaniami powoda, który wskazał że świadek wykonywał pomiary, odbierał okna itp. Powód jednocześnie akceptował działania świadka (...) czego potwierdzeniem są nie tylko wykonywane przez niego pomiary ale także odbiór okien dostarczanych przez pozwaną (powód musiał więc zlecić to świadkowi) i bezpośrednie kontakty świadka z pozwaną. Na te ostatnie okoliczności wskazali w trakcie przesłuchania świadek A. G. i M. B.. Powód sam zeznał też, że protokoły odbioru przekazywał (...) żeby oddał je pozwanej. Świadek (...) w trakcie przesłuchania potwierdził, że współpracował

z powodem (nie pozwaną) na zasadzie ustnej umowy, za co otrzymywał wynagrodzenie od powoda. Potwierdził też, że powód wiedział o jego czynnościach i je akceptował.

W konsekwencji powyższego w ocenie Sądu Rejonowego strony wiązała umowa o treści wskazanej w umowie pisemnej złożonej przez pozwaną. Gdyby było inaczej to zdaniem Sądu powód już przed procesem próbowałby wyjaśnić kwestię „spisanej umowy” wskazanej w piśmie z dnia 3 stycznia 2011 roku. Podpis M. O. na umowie pisemnej jest zbieżny z podpisem na fakturze załączonej do sprzeciwu oraz podpisem na piśmie k.254. Fakt odesłania podpisanej umowy potwierdzili także świadek A. G. i prezes pozwanej. Sąd wskazał jednocześnie, iż gdyby nawet przyjąć, że przedmiotowa pisemna umowa nie wiąże to i tak za zasadną należałoby uznać stawkę wynagrodzenia 28 złotych netto za 1 metr bieżący, którą akceptuje w sprzeciwie pozwany, gdyż powód nie wykazał stawki wyższej.

Odnosnie kolejnej spornej pomiędzy stronami kwestii metrażu Sąd wskazywał, iż powód określa go wyłącznie w fakturze na 270 mb bez żadnego szerszego uzasadnienia. Pozwany natomiast wskazuje na 133,56 mb w oparciu o własne zestawienie (k.75) stanowiące załącznik do pisma z dnia 11 marca 2011 roku. Zestawienie to dzieli adresy gdzie wykonywane były usługi na 3 grupy. Pozwany przy tym uwzględniał jedynie adresy z pierwszej grupy bowiem co do drugiej i trzeciej grupy nie miały miejsca odbiory. Pozwana jednocześnie nie kwestionowała wykonania prac w grupie drugiej, określając ją jako „adresy oddane”, co nawiązuje m.in. do art. 642 k.c. Sąd przyjął zatem, iż powodowi należy się wynagrodzenie za wskazywane w fakturze 270 mb, w ramach których uwzględnione są lokale z grupy 1 i 2 zestawienia, przy umówionej stawce 28 złotych netto wraz z obowiązującą wówczas stawką podstawowej 22% podatku. Sąd jednocześnie nie mógł uwzględnić większego metrażu niż 270 mb, gdyż w tym zakresie był związany żądaniem pozwu.

Oceniając podniesiony przez stronę pozwaną zarzut potrącenia, Sąd wskazał, iż jest on zasadny co do kwoty 5.678,65 złotych z tytułu sprzedaży okien powodowi. Na powyższą okoliczność strona pozwana przedłożyła 2 faktury VAT, fakt zaś zawarcia umowy potwierdzili świadek A. G. oraz M. B.. Wymienieni w trakcie zeznań opisali także dostawę faktur wraz z towarem. Na jednej z faktur widnieje podpis M. O., którego złożenia nie zaprzeczył w trakcie przesłuchania. Sąd jednocześnie wskazał, iż w powyższym zakresie zeznania M. O. były wysoce niespójne, gdyż początkowo wskazał on, że nic mu nie wiadomo, aby powód kupował okna u pozwanej, że to on zakupił je dla swojego klienta ale ich nie odebrał, bo były wadliwe. Budziło to wątpliwości Sądu bowiem świadek podpisał dostarczoną wraz z oknami fakturę i to wystawioną na powoda. Zasadą jest, że towar dostarczany jest z fakturą ewentualnie, faktura dostarczana jest później. W jednej i drugiej sytuacji podpisanie faktury na nieodebrany towar jest nielogiczne. Sąd jednocześnie nie uznał za wystarczające wyjaśnienie świadka o podpisaniu faktury przez „niedopatrzenie”. Za wiarygodne natomiast Sąd Rejonowy uznał dalsze zeznania wymienionego świadka, że gdyby obecny był powód osobiście, to on by potwierdził fakturę i że powinna być ona jemu przekazana przez świadka, że powód mógł jednorazowo zezwolić mu na odbiór towaru. Z powyższego w ocenie Sądu wynikało, że powód miał pełną świadomość zawarcia transakcji z pozwanym. I nawet jeżeli faktycznie zakupiona stolarka miała być wykorzystana ostatecznie przez (...) dla jego klienta, a cena rozliczona z należnościami powoda od pozwanej, to powód niewątpliwie musiał o tym wiedzieć i na to się godzić, bo inaczej jego wynagrodzenie od pozwanej byłoby pomniejszone, a przyczyny nie byłyby jemu znane. Jeżeli więc wynagrodzenie powoda za montaż okien miało być potrącone z ceną sprzedaży, to kupującym stolarkę musiał być powód. Sąd Rejonowy przyjął, iż ostatecznie w toku niniejszej sprawy do rozliczenia wynagrodzenia powoda z ceną doszło tak jak wskazywał świadek (...) ale w formie potrącenia. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno też przyjąć, że wystawienie faktur z danymi powoda odbyło się bez jego wiedzy. Sąd Rejonowy wskazał, iż dla oceny zdarzeń pamiętać należy, że powód i świadek (...) byli kolegami (tak określił to powód k.142) a fakt wystawienia obu spornych faktur wskazany został już w piśmie pozwanego z dnia 11 marca 2011 roku a więc jeszcze przed procesem. Wysłanie przy tym pisma do powoda w sposób wiarygodny potwierdza adnotacja w górnej części pisma oraz zeznania A. G. i M. B., co więcej do pisma tego załączono zestawienie lokali, z którego nawet powód wywodzi skutki prawne. Sąd Rejonowy wskazał, iż do przedmiotowego pisma powód przed procesem się nie odniósł a w toku informacyjnego przesłuchania (k.142) nie zakwestionował jego otrzymania, a jedynie wskazał, że nie pamięta tego. Nie potrafił też określić, czy te faktury wcześniej widział i czy są u niego w księgowości. Jest to o tyle wątpliwe, że powód sam kilkakrotnie powołuje się na obowiązki księgowania faktur. Przy istnieniu sporu sądowego oczywistym

jest więc sprawdzenie tej kwestii w dokumentacji. W ocenie Sądu zatem powód w pełni świadomie stał się stroną kupującą od pozwanego towaru wskazanego na przedmiotowych fakturach na warunkach tam wskazanych, a towar ten został odebrany, co uzasadnia obowiązek zapłaty za niego. Gdyby było inaczej to niewątpliwie powód już wcześniej zająłby stanowisko w tym przedmiocie. Obie wierzytelności są wymagalne. W związku z czym potrącenie dokonane na podstawie art. 498 i n. k.c. jest skuteczne i skutkuje umorzeniem obu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej.

Analizując roszczenie o odsetki Sąd Rejonowy wskazał, iż co do zasady wynagrodzenie za wykonane dzieło należy się w chwili oddania dzieła (art. 642 k.c.). Powód nie wskazał kiedy oddał dzieło, a tym bardziej tego nie udowodnił. Fakturę wystawił w dniu 1 grudnia 2010 roku, gdy tymczasem sam wskazał, że prace wykonywał jeszcze po 9 grudnia 2010 r. W związku z czym Sąd zasądził odsetki od 11 marca 2011 roku, tj. od daty pisma pozwanej z tej samej daty do którego jest załączone zestawienie (k.73-75), gdyż pozwana w piśmie tym wskazuje na oddanie prac przez powoda.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł o art.100 zd. 1 k.p.c. Powód wniósł o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. Wygrał on w 30%. Pozwana wygrała w 70 % i poniosła koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17zł oraz koszt wynagrodzenia pełnomocnika. Wysokość kosztów wynagrodzenia pełnomocnika ustalono na podstawie przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2002, nr 163, poz. 1348 ze zm.). Mając na uwadze powyższe rozstrzygnięto jak w punkcie III wyroku. Powód wygrał w 30 % i był zwolniony z opłaty od pozwu wobec czego pozwana powinna uiścić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 173zł stanowiącą 30 % opłaty od pozwu. Podstawę rozstrzygnięcia stanowi art. 113 ust 1 uksc. Pozostała część opłaty od pozwu będzie ściągnięta z zasądzonych roszczenia na podstawie art. 113 ust2 pktl uksc. Mając na uwadze powyższe rozstrzygnięto jak w punkcie IV i V wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód domagając się zmiany zasądzonej kwoty 3.544,55 złotych i biegu terminu odsetek od 11 marca 2011r. na kwotę wynikającą z wartości faktury powoda z dnia 1 grudnia 2010 roku i nakazu zapłaty tj. 11.529 złotych. W konsekwencji powyższego powód domagał się nieoddalania powództwa w pozostałej części oraz oddalenia kwot zasądzonych w punkcie III i V wyroku a także pozostawienia punktu IV wyroku bez zmian. W uzasadnieniu powód kwestionował dowody z dokumentów przedłożonych przez pozwaną z uwagi na ich niepodpisanie „za zgodność z oryginałem” przez osoby uprawnione. Nadto wskazywał na spóźnione przedłożenie dokumentu umowy oraz na fakt, iż odpis tego dokumentu różni się od oryginału. Powód podnosił także, iż nie brał pod uwagę tego dokumentu którego nie podpisywał, nie znał jego treści, a co za tym idzie nie mógł się do niego odnieść do czasu zapoznania się z nim. W uzasadnieniu apelacji powód podniósł także iż pozwana miała z góry powzięty zamiar aby mu nie zapłacić. Nadto kwestionował ustaloną przez Sąd treść umowy w szczególności stawkę wynagrodzenia oraz charakter zawartej umowy. Powód wskazywał, iż wysokość wynagrodzenia powinna być określona w umowie. Dzieło musi być policzalne, zwymiarowane. W przytaczanej umowie nie ma ilości okien i ilości parapetów, oraz ich rozmiarów, kolorów. Nie ma adresów lokali. Nie ma wartości umowy. Nie ma opisanego szczegółowo dzieła jakie pozwany miałby wytworzyć. Powód także kwestionował charakter czynności podejmowanych przez M. O., w szczególności jego umocowanie do działania w imieniu i na rzecz powoda oraz zasadność przyjętego przez Sąd potrącenia wzajemnej wierzytelności pozwanej w kwocie 5.678,65 złotych. Powód twierdził, iż nie zamawiał takiego towaru u pozwanej, nie odbierał go i nie montował i co najważniejsze nie pobrał za powyższe wynagrodzenia. Powód wskazywał także, iż nie rozumie powodów zasądzenia odsetek od 11 marca 2011 roku.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu pozwana podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko wskazując, iż podniesione w apelacji zarzuty powoda są chybione, a orzeczenie w zaskarżonym przez powoda zakresie odpowiada prawu. Nadto pozwana przedstawiła ponownie swoją argumentację sprzeciwiającą się wydanemu rozstrzygnięciu, którą zaprezentowała z apelacji odrzuconej postanowieniem Sądu I instancji z dnia 2 lipca 2015 roku.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna w całości.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób adekwatny do wniosków stron i sytuacji procesowej, a zebrany materiał dowodowy poddał ocenie stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. Sąd, na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego poczynił także prawidłowe rozważania prawne. Ustalenia faktyczne i prawne Sąd II instancji w pełni podziela i przyjmuje za własne, bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Odnosząc się do treści apelacji, powód w istocie powielił w nim swoje dotychczasowe stanowisko uzupełnione jedynie o nieskonkretyzowaną oraz chaotyczną polemiką z ustaleniami i rozważaniami Sadu Rejonowego. Niemniej jednak z treści apelacji oraz twierdzeń podniesionych w toku postępowania odwoławczego wynika, że powód kwestionuje zarówno sposób procedowania przez Sąd I instancji, jak i poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne i prawne, odnoszące się do twierdzeń powoda oraz zarzutów strony pozwanej. Apelacja tym samym opiera się na naruszeniu art. 233 k.p.c. Do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia wymienionego przepisu konieczne jest wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu pierwszej instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001r. IV CKN 970/00, (...) Prawnej LEX nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającej na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Dla podważenia prawidłowości oceny dowodów przedstawionej przez Sąd pierwszej instancji skarżący winien więc wykazać w jakich konkretnie zakresie argumentacja Sądu Rejonowego jest sprzeczna z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie które elementy materiału dowodowego (dowody) zostały przez ten Sąd wadliwie pominięte i jakie wnioski faktyczne, z tychże fragmentów materiału procesowego powinny być w sposób poprawny wyprowadzone. Takiego skutecznego wywodu skarżący w apelacji nie przedstawił.

Oceniając postępowanie w ujęciu dowodowym, obie strony procesu wniosły o przeprowadzenie dowodów z dokumentów oraz osobowych środków dowodowych w postaci przesłuchania świadków i stron. Strona powoda została w odpowiednim czasie pouczona o zasadach postępowania dowodowego, w tym o potrzebie przytoczenia dowodów( pierwszy raz przy doręczeniu nakazu zapłaty, drugi raz w postanowieniu z 28 października 2013 roku i trzeci raz na rozprawie w dniu 14 stycznia 2014 roku). Dlatego też nie budzi wątpliwości decyzja procesowa Sądu I Instancji na rozprawie w dniu 12 września 2014 roku dotycząca wniosku dowodowego powoda z dnia 12 września 2014 roku o przesłuchanie świadków i dowodu z dokumentów. Wniosek ten jest spóźniony a powód – mający świadomość sporu od 2011 roku –składając po 16 miesiącach od wniesienia sprzeciwu wniosek o przesłuchanie 7 świadków w żaden sposób nie uzasadnił spóźnionej potrzeby powołania świadków. Odnośnie waloru dowodowego dokumentów przedkładanych przez pozwaną, wbrew twierdzeniu powoda dokumenty te były poświadczane „za zgodność” przez pełnomocnika pozwanej. Wiarygodność tych dokumentów podlegała ocenie Sądu, przy czym stan faktyczny został ustalony nie tylko w oparciu o dowody z dokumentów ale również w oparciu o dowody z przesłuchania świadków w zakresie zbieżnym z treścią dokumentów. Powód ma rację, iż strona pozwana do sprzeciwu od nakazu zapłaty nie dołączyła umowy z dnia 22 października 201 roku o świadczenie usług montażu okien PCV. Pozwana jednakże już w sprzeciwie powoływała się na fakt zawarcia takiej umowy. Pozwana została wezwana do przedstawienia umowy pod rygorem skutków z art. 233 § 2 k.p.c. i następnie umowę tą przedłożyła w odpisie i Sąd I instancji przeprowadził dowód z tego dokumentu. Późniejsze przedstawienie dowodu nie spowodowało zatem zwłoki w postępowaniu, zostało dokonane na zarządzenie Sądu i co za tym idzie Sąd Rejonowy nie mógł tego dowodu pominąć. Kwestionowanie tego obecnie przez powoda jest nieuzasadnione.

Odnośnie treści umowy wiążącej strony, podstawą do ustaleń faktycznych w tym zakresie przez Sąd Rejonowy nie był tylko „dokument umowy” ale również pismo z 3 stycznia 2011 roku oraz zeznania świadków A. G., M. O., a także przesłuchanie stron. Sam dokument umowy niewątpliwie nie jest wystarczający dla oceny treści wiążącego strony stosunku zobowiązaniowego, gdyż treść umowy jest lakoniczna a sama umowa została sporządzona w sposób niedbały,

co potwierdza chociażby brak określenia osoby działającej w imieniu Firmy (...) (powoda). Nie powoduje to jednakże, iż umowa zawarta pomiędzy stronami jest w jakikolwiek sposób wadliwa. Dokument umowy wprawdzie wskazywał, iż zmiany umowy wymagają dla swej ważności zachowania formy pisemnej oraz, że umowę sporządzono w dwóch egzemplarzach, jednakże treść wiążącego strony stosunku zobowiązaniowego to nie to samo, co treść dokumentu umowy na kartach 85 -86. Słusznie wskazał to Sąd Rejonowy przyjmując, iż pomiędzy stronami została zawarta umowa na „warunkach określonych w umowie pisemnej złożonej przez pozwaną”. W istocie bowiem strony po podpisaniu dokumentu umowy z dnia 22 października 2010 roku przystąpiły do dalszych ustnych uzgodnień oraz ich wykonywania i te czynności konkludentne decydują o treści zawartej umowy. Co do okoliczności podpisania dokumentu umowy, zostało ustalone, iż dokument ten został podpisany w imieniu powoda przez M. O.. Wymieniony wprawdzie zaprzeczał, aby jego podpis znajdował się na karcie 86, jednakże tożsamy podpis znajdował się na fakturze na karcie 78. Żadna ze stron nie wносиła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego grafologa a optyczna tożsamość podpisów oraz treść zeznań świadka nie uzasadniała działania z urzędu przez Sąd w tym zakresie. Świadek M. O. nie pamiętał bowiem wielu okoliczności a jego zeznania zaś były jedynie częściowo godne wiary, na co słusznie wskazywał Sąd Rejonowy. Wskazać jednocześnie należy, iż ustalenia stwierdzone podpisanymi dokumentami były następnie przez strony realizowane. Wynika z tego, iż podpisy złożył w imieniu i za wiedzą powoda M. O. a strony umowy – po ustnych dodatkowych uzgodnieniach - następnie przystąpiły do wykonywania umowy. Zauważyć jednocześnie należy, iż na fakt zawarcia umowy w formie ustnej wskazuje także powód (k. 99 v). Żadna ze stron umowy- zarówno na etapie jej zawierania, wykonywania, jak i wykonania – nie zachowywała należytej staranności, wymaganej przy profesjonalnym charakterze wykonywanych czynności. Stwierdzeniu temu nie sprzeciwia się okoliczność, iż - jak słusznie podnosił powód - w toku procesu pozwana nie podnosiła żadnych twierdzeń dotyczących usterek, czy napraw. Strony powiem nie zadbały aby ustalić wszystkie wzajemne obowiązki i uprawnienia, nie zadbały nadto aby ustalić procedury obmiarów, ich weryfikacji, wykonania okien, sprawdzenia ilości okien zamontowanych i poprawności montażu. Efektem tego braku staranności jest obecny spór. Zachowanie powoda, w szczególności kwestionowanie przez niego podpisania dokumenty umowy wynika z wskazanego braku staranności. Powód z jednej strony neguje fakt osobistego podpisania umowy, co jest zgodne z prawdą. Z drugiej strony zaś wywodzi roszczenie z umowy zawartej w formie ustnej. Jak ustalono dokument umowy nie został podpisany przez powoda, a przez M. O., co do którego zasadnie ustalono, iż działał w imieniu i na rzecz powoda, jako jego pełnomocnik. Istotne jest, iż następnie przystąpiono do realizacji określonych czynności. Jeżeli wówczas powód miał wątpliwości co do treści umowy, powinien wątpliwości te wyjaśnić przez przystąpieniem do wykonywania umowy. Wyjaśnienia te przy tym powinny dotyczyć przede wszystkim kwestii wynagrodzenia i skonkretyzowania obowiązków powoda. Fakt taki jednakże nie został ustalony. Odnośnie twierdzeń powoda dotyczących dokumentu umowy oraz jej drugiego egzemplarza, twierdzenia te budzą wątpliwości. Powód zarówno w toku informacyjnego przesłuchania jak i zeznań w charakterze strony wskazał, iż umowa zawarta została w formie ustnej i że nie podpisywał dokumentu umowy. Powód jednocześnie w toku informacyjnego przesłuchania wskazywał, iż widział dokument umowy w dniu 8 grudnia 2010 roku oraz, że według niego dokument ten różnił się datą „5 października 2010 roku” i „możliwie, że treścią też”. Powód zatem miał wiedzę co do treści dokumentu umowy. Jego dalsze twierdzenia, dotyczące rozbieżności co do treści o tyle są pozbawione znaczenia, iż nie został przedstawiony inny dokument porównawczy, różniący się treścią. Także sama treść dokumentu umowy była jedynie jedną z kilku podstaw do ustaleń faktycznych. Twierdzenia powoda, iż się z „dokumentem umowy” nie zgadzał oraz, iż o facie podpisania dokumentu umowy przez M. O. dowiedział się dopiero w dniu 14 stycznia 2014 roku ( data pierwszej rozprawy) są niegodne wiary, na co słusznie wskazywał Sąd Rejonowy i co – jak wskazano wyżej – wynika z samego pisma powódki z dnia 3 stycznia 2010 roku, przedłożonego przez powoda. Wskazać jednocześnie należy, iż również strona pozwana powołująca się na dokument umowy przyznawała, iż treść umowy była za zgodą stron modyfikowana przez ustne szczegółowe ustalenia warunków umowy ( vide k. 143). Nadto strona pozwana w wiarygodny sposób wskazała przyczyny nie przedłożenia na żądanie powoda oryginału dokumentu umowy (k. 175 ), wskazując, iż dokument ten został złożony do sprawy V GC 783/13 upr, toczącej się pomiędzy stronami przed Sądem Rejonowym w Elblągu.

Sąd Odwoławczy wskazuje, iż powód wywodzi błędne skutki z faktu wystawienia przez siebie faktury. Faktura ta bowiem nie została podpisana przez pozwaną, która także - wbrew twierdzeniom powoda - nigdy nie uznawała roszczenia w sposób opisany przez powoda. W szczególności takiego uznania nie zawiera pismo z dnia 3 stycznia 2011

roku, świadczące jedynie o woli zapłaty za wykonaną pracę ale nie odnoszące się do zapłaty za konkretne czynności. Powód także błędnie postrzega kwestie ewentualnego zaksięgowania faktur i to zarówno wystawionych przez powoda, jak i pozwaną. Zauważyć należy, iż kwestie podatkowe nie stanowią elementu stosunku zobowiązaniowego pomiędzy stronami. Dlatego sam fakt tzw. „zaksięgowania” nie rodzi za sobą skutków cywilnoprawnych. Dopiero dalsze czynności przewidziane ustawą o rachunkowości mogą mieć skutek na gruncie prawa cywilnego. Przykładowo należy tutaj wskazać na tzw. potwierdzenie salda przez dłużnika. W niniejszej sprawie nie zostało ustalone aby czynności takie miały miejsce.

Odnosząc się do kwestii oceny prawnej powództwa stwierdzić należy, że Sąd trafnie zakwalifikował umowę między stronami jako umowę o dzieło. Umowa o dzieło jest umową rezultatu (zgodnie z [art. 627 k.c.](#), przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia) i jej „zwieńczeniem” musi być określony rezultat, choć oczywiście może on przybrać postać materialną, jak i niematerialną. Zatem przedmiotem (istotą) umówionego świadczenia jest osiągnięcie (rozpoznawalnej dla adresata świadczenia) określonej (skonkretyzowanej umową) zmiany (efektu) czy to o charakterze fizycznym czy też jedynie intelektualnym. Świadczenie (jego istota) polega więc na dokonaniu umówionej zmiany w sferze zewnętrznej. W przypadku umowy o wykonanie usługi, przedmiotem świadczenia jest natomiast zachowanie dłużnika zgodne z umową (czynienie). Z [art. 734 § 1 k.c.](#) w zw. z [art. 750 k.c.](#) wynika, że przez umowę usługi przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności dla dającego zlecenie. Osiągnięcie skonkretyzowanego rezultatu (efektu) nie jest objęte umową, co oznacza, że samo świadczenie (umówione zachowanie dłużnika) nie polega na uzyskaniu rezultatu, choć oczywiście w przypadku umowy o świadczenie usług następstwem spełnionego świadczenia może być również rozpoznawalna psychofizycznie zmiana w świecie zewnętrznym. Istotą zobowiązania dłużnika nie jest jednak objęta treść tej zmiany (a zatem dłużnik nie jest umownie odpowiedzialny za efekt swojego zachowania). Podstawowe znaczenie ma staranne działanie dłużnika stanowiące przedmiot umowy (i niezależną od efektu świadczenia podstawę do formułowania wniosków o wykonaniu lub nienależytym wykonaniu umowy).

Nie ulega tym wątpliwości, że w praktyce na tle konkretnych świadczeń rozróżnienie między umową o usługi, a umową o dzieło może być trudne. Zatem zasadniczym aspektem, który pozwala ustalić poprawność kwalifikacji danego stosunku prawnego musi być więc treść zobowiązania wykonawcy. W sytuacji, gdy można przyjąć, że wykonawca zobowiązał się do uzyskania określonego rezultatu (a więc osiągnięcie tego rezultatu stanowi o prawidłowym spełnieniu świadczenia) stosunek prawny należy kwalifikować jako umowę o dzieło. W przypadku braku możliwości przypisania dłużnikowi odpowiedzialności za efekt świadczenia, prawidłową będzie kwalifikacja stosunku prawnego jako umowy o świadczenie usług.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że przedmiotem umowy zgodnie z jej treścią był montaż okien, czyli zamiarem stron było osiągnięcie określonego rezultatu. Treść umowy wynika nie tylko z „dokumentu umowy” ale również dalszych ustnych uzgodnień. Niezasadnie zatem powód kwestionuje umowę powołując się na niepełną treść „dokumentu umowy”. W sprawie bowiem można ustalić strony umowy, jej przedmiot oraz prawa obowiązki stron. Odnośnie obowiązków powoda, dotyczących obmiarów okien oraz czynności związanych z montażem, jeżeli powód nie zgadzał się ze swoimi obowiązkami, powinien podjąć czynności zmierzające do zmiany umowy. Powód jednakże przystąpił do wykonania umowy i obecnie z tego tytułu dochodzi roszczenia. Roszczenie swoje powód powinien udowodnić, zgodnie z regułą dowodową wynikającą z [art. 6 k.c.](#) i [232 k.p.c.](#) W zakresie spornej kwestii wykonania umowy oraz wynagrodzenia powoda Sąd Odwoławczy w pełni podziela ustalenia Sądu I instancji, przyjmując, iż powód nie wykazał aby strony umówiły się na stawkę inną niż 28 złotych netto za metr po obwodzie okna, nadto aby wykonał montaż okien w rozmiarze większym niż wskazany na karcie 75 akt w tabeli pierwszej i drugiej. Nie wykazane jednocześnie zostało aby przyjęta stawka w jakikolwiek sposób odbiegała od stawek rynkowych albo była rażąco zaniżona. Na te okoliczności nie zostały przeprowadzone żadne dowody.

Oceniając kwestionowany przez powoda zarzut potrącenia, Sąd wskazuje, iż swoje ustalenia w tym zakresie Sąd I Instancji poczynił przede wszystkim w oparciu o zeznania świadków A. G. i M. O.. Ustalenia te Sąd Odwoławczy akceptuje przyjmując, iż w toku wykonywania montażu okien strony zawarły umowę sprzedaży, której powód nie wykonał w zakresie obowiązku uiszczenia ceny. Ponownie należy zaakcentować brak staranności i konsekwencji w



zachowaniu powoda, który dopuszczał M. O. do działania w swoim imieniu, a następnie kwestionuje skutki tych działań.

Odnosząc się na koniec do zarzutu dotyczącego roszczenia o odsetki, powód domagał się ich od dnia 4 grudnia 2010 roku, zgodnie z wystawioną przez siebie fakturą. Tak określone roszczenie odsetkowe nie ma oparcia w treści wiążącej strony umowy. Zastosowanie tym samym znajdują ogólne przepisy Kodeksu cywilnego regulujące roszczenie z tytułu wynagrodzenia za wykonania dzieła. Wynagrodzenie za wykonane dzieło należy się w chwili oddania dzieła, zgodnie z art. 642 k.c. Skoro powód nie wskazał kiedy oddał dzieło Sąd Rejonowy słusznie przyjął, iż odsetki należy zasądzić od najwcześniej możliwej do ustalenia daty oddania dzieła. W niniejszej sprawie jest to pismo pozwanej z dnia 11 marca 2011 roku, do którego dołączono tabelaryczne zestawienie adresów, w których dokonany był montaż okien ( tabela pierwsza i druga).

W konsekwencji nie podzielenia zarzutów apelacji, apelację należało uznać za niezasadną i na podstawie art. 385 § 1 k.p.c. orzec o jej oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Wynagrodzenie pełnomocnika ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie – na kwotę 600 złotych.

SSO (...)SSO (...)SSR (del.) (...)